

Podsumowanie roku 2005

... Chciałoby się zrobić jak najwięcej jak najmniejszym kosztem...

Rozmowa z Burmistrzem Grodziska Wielkopolskiego, Henrykiem Szymańskim

Jest styczeń 2006 roku. Jak z perspektywy miesiąca ocenia Pan miniony rok.

Myślę, że poprzedni rok, z perspektywy gminy jako całości, uznać można za udany.

W swoich pracach i działaniach kierować się muszą dobrem całej gminy, co oznacza, że czasami pewne projekty lub zadania mogą kolidować z interesami poszczególnych mieszkańców lub instytucji. Dodatkową kwestią są potrzeby gminy nie tylko na działania bieżące, ale przede wszystkim na działania inwestycyjne.

Z budżetem gminy jest tak jak z budżetem domowym. Zawsze na coś brakuje. Chciałoby się zrobić jak najwięcej jak najmniejszym kosztem. Dlatego też tam, gdzie jest to możliwe szukamy dodatkowych, pozabudżetowych źródeł finansowania: środków unijnych, marszałkowskich, wojewódzkich, agencyjnych, bądź też tanich, w znacznej części umarzalnych, kredytów. Wychodzę z założenia, że rozpoczęcie jakiegokolwiek inwestycji w gminie musi zostać poprzedzone nie tylko zmusną i szczegółową analizą finansową, ale przede wszystkim możliwością pozyskania dodatkowych środków. I ta polityka zdaje egzamin. Remonty, modernizacje, nowe inwestycje, które prowadzi gmina, są prowadzone właśnie z wykorzystaniem środków pozabudżetowych. Bardzo często z dnia na dzień pojawiają się nowe możliwości i nowe źródła finansowania. Zawarcie nowej bądź też dodatkowej umowy lub rozpoczęcie nowego projektu musi zostać poprzedzone odpowiednią uchwałą Rady Miejskiej i w tym względzie wiem, że mogę liczyć na jej pomoc, zrozumienie i wsparcie.

Na pewno nie bez znaczenia jest przyśpieszenie prac przy Gminnym Centrum Pomocy Środowiskowej w ten sposób, że z końcem 2005 roku część pomieszczeń już działała. Zrealizowaliśmy, przy udziale funduszy europejskich, projekt pod nazwą „Budowa drogi z Grąblewa do drogi powiatowej nr 705 w Gminie Grodzisk Wielkopolski”, w pełni zmodernizowany został Plac Powstańców Wielkopolskich, który dzięki temu zyskał zupełnie nowe oblicze. Dodatkowo zrealizowanych zostało szereg inwestycji w oświacie oraz remontów i modernizacji na terenie całej gminy.

W minionym roku pomimo wcześniejszych zapowiedzi inwestora, nie oddano do użytku, przedłużenia ulicy Europejskiej, tzw. obwodnicy południowej. Podstawową przyczyną był brak porozumienia pomiędzy

Wielkopolskim Urzędem Marszałkowskim a Urzędem Wojewódzkim. Chodzi tu o głośną sprawę rozdziału pieniędzy na zgłoszone projekty w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Spowodowało to opóźnienia w podpisywaniu poszczególnych umów z wykonawcami, a tym samym, czas realizacji inwestycji uległ wydłużeniu. Z drugiej jednak strony, gmina w tym względzie nie ma sobie nic do zarzucenia. Wszelkie działania, jakie zobligowani byliśmy do przeprowadzenia przy tym projekcie, a jakie ciążyły na gminie, wykonane zostały w terminie.

Jak Pan ocenia działania gminy na rzecz jej mieszkańców?

Najlepiej na to pytanie odpowiedzą sami mieszkańcy. Oczekują oni jakości i efektywności i to nie tylko w sferze gospodarczej ale również w zakresie działalności socjalnej i edukacyjnej. Ze swej strony mogę powiedzieć o całej gamie działań i projektów, mających za zadanie podnieść jakość działalności grodziskiego magistratu.

U uruchomiliśmy Biuro Obsługi Mieszkańca i wydłużyliśmy godziny jego funkcjonowania tak, aby w pełni wykorzystać jego możliwości i aby sprawy ważne dla mieszkańców realizować sprawnie i kompleksowo. Przenieśliśmy kasę na parter, a w samej kasie jest możliwość płacenia kartą elektroniczną. Zaadaptowaliśmy do bieżących wymagań zarówno Urząd Stan Cywilny jak również Biuro Ewidencji Ludności. Udział Gminy w konkursach i rankingach to nie tylko doskonała promocja, ale przede wszystkim doskonałe narzędzie samooceny, a wprowadzane w Urzędzie Miejskim ISO ujednolici i sformalizuje pewne działania. To tylko niektóre z projektów mających podnieść jakość i zakres działań urzędników magistratu

Zdarza się, że prowadzone prace i inwestycje utrudniają codzienne życie mieszkańców.

Wszelkie prace, zwłaszcza te na dużą skalę, prowadzone są w sposób kompleksowy. Doskonale zdają sobie sprawę z niedogodności i utrudnień, jakie są udziałem mieszkańców podczas prowadzonych inwestycji. Dlatego też staramy się je sprowadzać do minimum, choć przyznaję, nie zawsze jest to możliwe. Dlatego z odpowiednim wyprzedzeniem staramy się informować zainteresowane osoby o zamiarze prowadzenia prac. Sprowadza to się nawet do specjalnych spotkań z mieszkańcami, co stało się już swego rodzaju praktyką w działalności grodziskiego magistratu. Takie bezpośrednie spotkania bardzo pozytywnie wpływają nie tylko na sam zakres prowadzonych prac, ale i na sam klimat prowadzonej inwestycji. Nieoceniona jest też pomoc i zrozumienie mieszkańców, bez których, część inwestycji niejednokrotnie nie mogła by się odbyć.

Co do przedłużania się prowadzonych prac. Cóż, każdy kto prowadził jakiegokolwiek remont doskonale zdaje sobie sprawę ile podczas takiego projektu „wychodzi” nieprzewidzianych rzeczy. A teraz proszę przyrównać to do skali całej gminy. Owszem, część problemów można przewidzieć, i robimy to, ale czasami nieterminowość wykonania jakiegoś projektu leży nie po stronie zamawiającego, w tym wypadku gminy, ale po stronie wykonawcy. Ale pretensje, niejednokrotnie usprawiedliwione, trafiają ostatecznie na biurko burmistrza. Dlatego, w miarę możliwości proszę o cierpliwość i wyrozumiałość.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał - Piotr Bartkowiak

